

# ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rekopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.

W Polsce miesięcznie 80 gr.

W Ameryce rocznie 2 dolary

Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego:  
Na pierwszej stronie . . . 30 gr.  
W tekście . . . . . 20 „  
Nadesłane . . . . . 10 „  
Ogłoszenia . . . . . 5 „

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Zamkowa 1. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

**TREŚĆ:** Bohaterom z 1863 r. — O Gdańsk. — Luck a Rzeszów. — O zwinięcie wyszynków przy kolei. — Uczczenie hojności. — Z Pol. Twa dla handlu i przemysłu. — Żydzi w Polsce do 1914 r. (c. d.). — Ahaswery. — Dodatek książkowy 10 arkusz.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską i Jarosławską“.

## BOHATEROM Z 1863 R.

Przed oczyma duszy, w przeszłości obrazach zatopionej palą się zawsze trzy stawy ofiarne powstań stają trzy pomniki, świadczące o życiu i śmierci narodu, o jego przeświadczeniu potrzeby odzyskania wolności.

W tem szaleństwie czynu, w lekceważeniu ofiary własnego życia i mienia tkwi cześć dla Tych, którzy są nam zawsze ognistymi drogowskazami, jak i gdzie iść należy w chwilach, gdy Ojczyzna łzawym, wielkim głosem do nas o ratunek woła.

Mija 62 lat, jak na polach Królestwa Litwy, Żmudzi i Polesia rozgrywał się dramat, w którym aktorami byli starzy i młodzi, dorośli i dzieci. Akcja rozgrywała się po lasach, ostępach, wśród mrozów i wichury, a rozbita na tysiące bohaterskich epizodów, zakończyła się ostatnim aktem już na terenie zimnych lodów sybińskich wśród kłosa młotów w kopalniach, czy skrzypienia szubienic.

A dramat ten większy, że jego aktorom reżyserja nie mogła dać ciepłych ubiorów, dobrej broni, postępowej organizacji wojennej, lecz zato przed rampą sceniczną ustawiła transparent z pamiętną odezwą: Ty w imię twoją, niepodległość twoją zdobędziesz wielkością takiego męstwa, świętością takich ofiar, jakich lud żaden jeszcze nie zapisał na dziejowych kartach swoich, ty, który jutro musisz być i będziesz bohaterem i olbrzymem!

Miesiące czternaście wołali ci bohaterowie i olbrzymi słowami poetki:

„O nie mówcie i nie wierzcie,  
Że Ojczyzna w grobie,  
My ją żywą, my ją całą  
Ducha Polski, Polski ciała  
Mamy bracia, w sobie!“

1867 r. G. Gajuchowski, red. Gajuchowski, Gajuchowski, Gajuchowski

Choć padli, a z nimi nadzieje odzyskania wolności, to ciałem tylko — bo Duch na skrzydłach niezapomnianych wspomnień wnosił się ciągle nad mogiłami, szedł ku nam niespożyty i przemocą niestrawiony, wcielał się w pieśni wieszczów i w ich słowa prorocze, krzepił i tulił, dawał mocy do wytrwania, wiódł przez przepaście zwątpień, aż przywiódł tam, gdzie już niema żałoby ani bólu, ale radość z posiadania własnej, wolnej ziemi.

Jeszcze ostatni aktorowie tego wzniostego dramatu żyją wśród nas, patrzaj na młode pokolenie, czy w nowych warunkach zdoła zrozumieć ogrom szczęścia, potrafi żyć

### WODY SZCZAWNICKIE

na kaszel i w chorobach płuc

STEFAN-JÓZEFINA

Stefan-Józefina zastępuje Ema i Selters  
w chorobach przewodu pokarmowego,

MAGDALENA

w chorobach przemiany materji

6

Generalna reprezentacja: „WAC“ Ska z ogr. odp. Kraków,  
ul. Krowoderska 21.

Do nabycia w firmie:

**Schaitter i Ska w Rzeszowie**  
ul. Kościuszki.

i we wspólnej pracy dla dobra kraju, we wspólnej miłości pójdzie w słonecznej zjawie uścisku wszystkich stanów ku światłu miłości Ojczyzny.

Drogie postacie! — zdajemy coraz lepszy przed Wami egzamin, coraz dalej uciekają cienie przewrotu i tarć wzajemnych, mocniej i rośnie gmach bytu narodowego, a pieśń zgody i wspólnota coraz silniejszym wybija się echem.

Jak szybko zmieniają się pojęcia, w przeciągu tych 62 lat, dzielących nas od powstania. „Wszystko dla ludu przez lud” było ówczesnym hasłem tych, którzy już wiedzieli wtedy, że trzeba wyciągnąć rękę do tej zapomnianej warstwy społecznej, jako nowej siły w pracy nad odbudową państwa, poruszyć ją i z jej pomocą usiłować odwalić kamień grobowy. Raclawiccy chłopcy nie znikali z przed oczu emigracji po r. 1831, która ukuła to dalsze powstanie i marzyli, ileby armia z 400 tysięcy, choćby tylko w kosi uzbrojonych mogła dokazać. Lecz ta potężna siła narodowa była wtedy jeszcze bryłą z granitu, nieobrobioną, niedojrzałą do walki o wolność, bo za późno przypomnieliśmy sobie o niej, za późno blask światła padł w ciemnię chat i umysły tych braci.

Dziś w walkach o wolność, w odparciu napadu bolszewickiego, w pokojowej twórczej pracy odrodzenia bierze udział ta siła narodowa, uświadomiona już i wiedząca, że tylko wspólnymi siłami można dojść do słonecznej przyszłości.

Wieszczy duch Mickiewicza, obdarzony potężną intuicją, nie darmo w litanii polskiej wołał: „O wojnę powszechną prosimy Cię, Panie”. Dzięki jej pomyślano o Polsce, ale jako najwięksi rzecznicy i obrońcy jej wolności i szerokości granic stanęli przed trybunałem zwycięskich narodów ci wszyscy wielcy Ofiarnicy trzech powstań, bo oni wtłoczyli w umysły całego świata przeświadczenie, że mamy prawo do życia i o nie zawsze walczyliśmy.

Sprawiedliwości stało się zadość — wdzięczność nasza zwie się lotem białego ptaka nie tylko ku gwiazdzistemu sztandarowi Ameryki, czy przyjacielskiej Francji, ale klęka przed mogiłami wielkich ofiarnych Powstańców, przed tą czerwoną, krwawą wstęgą, wijącą się po polach zwycięstw i załamań, po tajgach północnych, ale i po duszach i sercach obecnego pokolenia, które we wspomnieniu niezagaszonym zwraca się w wielkie rocznice ku umarłym, a w czci i miłości przechodzi koło małej i niknącej już garstki żywych.

R. K.

Z KRAJU.

## Gdańsk musi być nasz!

W Polsce cisza głodowa. Piszą, że z powodu złych urodzajów, aby przetrzymać przednowek, będziemy musieli sprowadzić 50 tysięcy wagonów czyli 5 milionów cetnarów zboża. Piszą o pożyczce zagranicznej, którą Rząd ma uzyskać w ilości 50 czy też 60 milionów dolarów. Szanse tej pożyczki polepszyły się znacznie, bo Polska pierwsza i jedyna w Europie znała długi zagraniczne. Roztropnym tym krokiem zdobyła zaufanie obcych kapitałów. Dyskusja się toczy, jak ta pożyczka ma być użyta. Poważni ekonomiści odradzają użycie jej na cele budżetowe czyli na konsumpcję, a radzą złożenie jej w Banku Polskim, jako podkład dla zwiększenia emisji złotych oraz w innych bankach, dla udzielenia pożyczek na produkcję. Taki wkład dla Skarbu Państwa nie tylko nie przepadnie, ale zwróci mu się podwójnie w formie podatków i opłat obfitszych wskutek wzmożonego ruchu pieniężnego i ekonomicznego, a tem samym powiększonej siły podatkowej kraju.

Obecna mizerja pieniężna ma bodaj tę jedną zaletę, że ludzie nauczą się niemieckiego przysłowia, że „kto nie szanuje grosza, ten szóstki nie wart”.

Z Gdańskiem awantura na tle interpretacji artykułu 104 traktatu wersalskiego.

Wiadomo, że porty i morza są niejako płucami państwa i jego oknem na świat. Dla nas tem jest miasto i port Gdańsk i to tem bardziej, że zamyka on ujście jedynej naszej arterji wodnej tj. Wisły, łączącej nas z morzem. Z tej przyczyny sprawa Gdańska i nasz stosunek z tem miastem stanowi jedną z najżywniejszych kwestji polskich.

Wobec niesłychanej doniosłości jej, uważamy za wskazane podać w całości tekst artykułu 104 traktatu wersalskiego, który mamy przed sobą: „Pomiędzy Rządem Polskim, a Wolnym miastem Gdańskiem zawarta zostanie konwencja: w ułożeniu jej brzmienia zobowiązują się pośredniczyć Główne Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone; otrzyma ona moc obowiązującą jednocześnie z ukonstytuowaniem się Wolnego Miasta Gdańska; konwencja ta: 1) włączy Wolne miasto Gdańsk do obszaru objętego polską granicą celną i zapewni ustanowienie w porcie strefy wolnej; 2) zapewni Polsce bez żadnych zastrzeżeń swobodne używanie i korzystanie z dróg wodnych, doków, basenów, nabrzeży i innych budowli na terytorjum Wolnego Miasta, koniecznych dla wwozu i wywozu z Polski; 3) zapewni Polsce nadzór i zarząd Wisły całej sieci kolejowej w granicach Wolnego miasta, z wyjątkiem tramwajów i innych kolei, służących głównie potrzebom Wolnego Miasta. jako też nadzór i zarząd komunikacji pocztowych, telegraficznych i telefonicznych między Polską i portem gdańskim; 4) zapewni Polsce prawo rozwijania i ulepszania dróg wodnych, doków, basenów, nabrzeży, dróg żelaznych i innych budowli i środków komunikacji wyżej wzmiankowanych oraz prawo wydzierżawiania lub nabywania w tym celu na odpowiednich warunkach koniecznych terenów i wszelkiej własności; 5) zapewni, że żadne różnice nie będą czynione w Wolnym mieście Gdańsku na niekorzyść obywateli polskich, lub innych osób polskiego pochodzenia, lub mówiących po polsku; 6) zapewni prowadzenie spraw zagranicznych Wolnego Miasta Gdańska oraz ochronę jego obywateli za granicą przez Rząd Polski”.

Otóż owa konwencja została między Polską, a Gdańskiem zawarta i zgodnie z owym artykułem określiła bliżej prawa polskie do utrzymania własnej komunikacji pocztowej. Korzystając z niej, Rząd Polski otworzył własny Urząd pocztowy w Gdańsku i umieścił skrzynki pocztowe na tych budynkach urzędowych, które do polskiego Rządu należą. Urzędnicy Senatu gdańskiego dopuścili się na tych skrzynkach gwałtu, niszcząc je, bądź przemalowując barwy polskie na pruskie, wszystko przy biernej obecności policji miasta Gdańska.

Polska wniosła protest i obecnie powstała następująca kwestja: Czy polski Rząd zadowolony się wojną papierową i będzie czekał może latami na decyzję licznych międzynarodowych czynników, czy też dobędzie się na energję i, jak to uczynił swego czasu nasz wielki Batory, ukarze zbuntowane miasto, i to tak dokumentnie, aby, jak to powiedział w „Panu Tadeuszu” Mickiewicz:

„miasto Gdańsk i niegdyś nasze,  
było znowu nasze”.

Tego rodzaju obraza, gdyby się przydarzyła Anglikom, nie zastanawialiby się ani na moment, co im czynić należy. Okazało się to z okazji zamordowania w Kairze ich generała Stacks, którego przecież dokonali nie urzędnicy rządu egipskiego, lecz prywatne osoby.

## Żydzi w Polsce do wybuchu wielkiej wojny.

Ciąg dalszy przemówienia Dr. Niecia na zebraniu Związku katolicko-społecznego.

### Z a b ó r p r u s k i.

Przed po I rozbiórce Polski dostało się około 5000 żydów, Rosji 25000, Polsce pozostało około 45 z „Drukarni U

Fryderyk II pruski patentem z r. 1773 nakazuje wydalic z państwa wszystkich biednych żydów, którzy nie mogli wykazać się majątkiem 1000 talarów. Od wydalenia wyłączył tylko żydów gdańskich, chcąc ich użyć do celów germanizatorskich. Wydaleni żydzi chronili się na terytorjum polskie. Później, gdy nie miał ich gdzie wyędzac, ograniczył zawieranie małżeństw tylko do żydów osiadłych z ojca i dziada, mających 25 lat i 1000 talarów majątku. Ograniczył ich również w wykonywaniu handlu i rzemiosł.

A społeczeństwo polskie? Sejm poznański w r. 1845 w petycji do króla żąda równouprawnienia żydów. Za to stanowisko polskie żydzi odwdzięczyli się w ten sposób, że oświadczają w r. 1848 w piśmie „Orient“, iż zawsze z Niemcami czuli, ich bolami byli smutni, ich radością się radowali. Po rozgromieniu powstania Mierosławskiego palili ostentacyjnie gdańskie, a na Radzie miejskiej poznańskiej wołali: „Nie wolno nam spocząć, dopóki nie wyżeniemy ostatniego Polaka z miasta“.

### Księstwo Warszawskie.

Konstytucja napoleońska z r. 1807, nadawała równouprawnienie wszystkim, a więc i żydom. Minister Dębowski zażądał jednak od żydów usunięcia żargonu, odrębnego stroju, szkół żargonowych i dawania rekruta. Gdy się żydzi na to zgodzić nie chcieli, dekretem z r. 1808 zawieszono żydom prawa polityczne na lat 10, aby ich zmusić do ustępstw. Żydzi zajęli stanowisko wrogie wobec Polski, przechyliłi się na stronę Rosji, oddając jej wielkie usługi podczas wojen napoleońskich (szpiegowali nas na rzecz Rosji). Za to ich stanowisko rząd polski dekretem r. 1812 usunął ich z dzierżaw państwowych i z wyszynków, lecz zarządzenia tego nie wykonano.

### Księstwo Kongresowe.

Sejm Królestwa Kongresowego zapomniał o nieprzyjaznem i zgubnem dla nas stanowisku żydów i wniósł do cara memorjał w sprawie ich równouprawnienia. Za zezwoleniem cara wybrano komitet polsko-żydowski, który się oświadczył za zniesieniem wszelkich ograniczeń, pozwoleciem mieszkania żydom w całym kraju, za wykonywaniem rzemiosł i handlu, pozwoleciem kupna ziemi, za otwarciem szkoły rabinackiej. Uchwały komitetu nie weszły jednak w życie z powodu wybuchu powstania w r. 1831.

Dopiero Wielopolski w r. 1862 nadał im zupełne uprawnienie, nie pozwolił im tylko kupować gruntów włościańskich, lecz dobra szlacheckie.

Wielopolski nadto w wydanej ustawie samorządowej, nadał im prawa wyborcze. Powstanie r. 1863 przeszkodziło wprowadzeniu w życie tych reform. Jak żydzi wykorzystali równouprawnienie, dowodem statystyka przedwojenna Królestwa, wedle której handel był w 84%, a przemysł w 70% w rękach żydowskich.

### Rzeczpospolita Krakowska.

Senat krakowski bardzo przychylnie odnosił się do żydów. Pozwolił im z Kazimierza przenosić się do miasta i zakładać sklepy, dopuścił ich do praw politycznych, pozwolił kupować nieruchomości pod warunkiem, że dzieci żydowskie będą chodzić do szkół polskich, a rabin ma umieć mówić i pisać po polsku.

### Galicja (Małopolska).

Po wcieleniu Galicji do Austrii obowiązywały względem żydów te same prawa i przywileje, jakie mieli w Polsce, jedynie co do prawa osiedlenia się wyłączono Żywiec, Krosno i Jasło. W r. 1848 w deputacji do cesarza pod przewodnictwem ks. Lubomirskiego biorą udział i żydzi, a patentem z tego roku przyznano im w radzie m. Lwowa na 100 miejsc 15. Po nadaniu konstytucji w r. 1867 Smolka tak w parlamencie austriackim, jak i s jmie lwowskim żąda dla żydów zupełnego równouprawnienia, a Gołuchowski zwalcza nawet ustawę dla m. Lwowa, że burmistrzem

miasta ma być żyd. Przy równouprawnieniu zatrzymali swoje urzędy wewnętrzne, jak kahały, szkoły itp. W r. 1910 liczyła Galicja około 900.000 żydów, czyli, że od rozbioru Polski wzrosła ich liczba 6 krotnie.

Jak wykorzystali równouprawnienie, świadczy statystyka przedwojenna. Wedle niej było 58% adwokatów żydów, 30% lekarzy, 12% właścicieli tabularnych, 60% w hadlu, nadto mieli 70% towarzystw zaliczkowych. Burmistrzów żydów było przed wojną 24 — a reszta szabesgoje.

Już z tego krótkiego zestawienia przychodzimy do przeświadczenia, w jak zastrasżającym tempie mnożą się żydzi wśród naszego społeczeństwa i jak owładają naszym życiem ekonomicznem i społecznem. Widzimy dalej, jak Polska i Polacy zachowywali się wobec żydów, jakimi obdarzali ich przywilejami i prawami, a jak z drugiej strony żydzi odwdzięczyli się społeczeństwu polskiemu.

## Rzeszów -- Łuck.

### Gospodarka gminna tu -- a tam.

Łuck jest to miasto polskie, leżące na wschodzie, nie-daleko granicy bolszewickiej, na pół żydowskie, liczące 22000 mieszkańców, daleko od centrów kultury zachodniej — Rzeszów, liczący 27.000 mieszkańców, w warunkach, znanych czytelnikom.

Łuck był terenem wojny światowej, ofensywy b. naczelnika Piłsudskiego, cofania się naszych wojsk, najazdu bolszewickiego, był pod działaniem wojennem od r. 1914 do 1920 — Rzeszów przeszedł dwie inwazje rosyjskie, odwrót armji Dankla i lekkie wstrząśnienia po upadku mocarstw centralnych. Łuck jeszcze dzisiaj w niezupełnie uporządkowanych stosunkach gospodarczych i administracyjnych, w ciągłym niepokoju band rozbójniczych od wschodu i niepokoju bolszewickich — Rzeszów w zupełnie normalnych spokojnych warunkach.

Mamy przed sobą

#### Sprawozdanie

z czteroczarnej pracy magistratu miasta Łucka za r. 1924.

Po krótkim wstępie, wskazującym na warunki jednego i drugiego miasta, warto się przyjrzeć owemu sprawozdaniu i choćby pobieżnie porównać z pracą magistratu miasta Rzeszowa. Ostateczny osąd niech sobie każdy z czytelników wyrobi.

„Magistrat m. Łucka, poczuwając się do obowiązku wobec szerokiego kół podatników ogłasza poniżej sprawozdanie z czteroczarnej swej działalności, licząc od dnia 1 grudnia 1923, jako dnia objęcia urzędowania obecnego prezydenta“.

Magistrat m. Łucka poczuwa się do obowiązku.... jakżesz inny zwyczaj panuje u nas. U nas żaden z magistratów i żaden z burmistrzów nie poczuwa się do obowiązku złożenia publicznego sprawozdania przed podatnikami, jak i na co ich pieniędzy użyto. Wprawdzie doroczne posiedzenia budżetowe są jawne, lecz na nich nie słyszy się z ust magistratu rachunku piędźnego, rachunku sumienia i pracy za ubiegły rok, lecz obietnice i obiecanki na rok następny. Trzeba dopiero opozycji w łonie Rady, aby ta, krytykując rządu, ujawniła tej szczupłej ilości wyborców, podatników i obywateli, która na posiedzenia uczęszcza, czego się nie zrobiło, choć się powinno i choć się poprzednim budżetem przyrzekło. Jakżeż inaczej pojmuje swoje obowiązki magistrat mniejszego miasta Łucka mimo takiego wysunięcia na wschód. Tam burmistrz dopiero rok urzęduje, a już składa sprawozdanie.

#### Komunicja.

ŁUCK 1) Przebrukowano i wybrukowano z górą 11.250 m kw. ulic, w tem znajduje się dzielnica Karaimska, która od lat wielu stanowiła zbiorowisko zarazków, oraz

grobla Gnidawska i szerokie chodniki wzdłuż części ulicy Jagiellońskiej.

2) Pobudowano most objazdowy u wylotu ul. Targowej o charakterze stałym a nie prowizorycznym, gdyż ma on według planu obecnego Magistratu stanowić początek nowej arterji, biegnącej równolegle do ul. Jagiellońskiej i łączącej Gnidawę z dworcem kolejowym.

3) Pobudowano w miejsce zniszczonego mostu Bazyljańskiego nowy most żelazno betonowy.

RZESZÓW. Ile u nas przebudowano, rozbudowano i pobudowano? Od r. 1913 do drugiej połowy r. 1924 a więc przez przeszło 10 lat prawie, że nieknięto ani jednej ulicy. Ile było dziur i wybojów, każdy widział i widzi. Dopiero w drugiej połowie 24 roku położono nowy chodnik po jednej stronie ul. Grunwaldzkiej, wybrukowano  $\frac{1}{10}$  rynku, uregulowano ul. Kordeckiego i poprawiono bruki na ul. Trzeciego Maja i Grunwaldzkiej. Do budżetu wstawiano wprawdzie rok rocznie pewne kwoty na fundusz drogowy, na skutek interpelacji poszczególnych radnych uchwalano rekonstrukcję, przebudowę lub naprawę ulic, lecz zostawało to na papierze. Wejście do Magistratu i objęcie działu drogowego przez r. Dra Niecica pchnęło wreszcie sprawę naprawy dróg z martwego punktu i za jego inicjatywą zrobiono przynajmniej tyle, co wyżej wymieniono. Gdy jednak gmina posiada w swym zarządzie ponad 90 ulic i dróg w stanie wprost urągającym bezpieczeństwu, więc to, co zrobione, to znikoma część i przyjąć musimy za zgodne napiętnowania zaniedbanie tego działu przez całe lata ze strony Magistratu. Centrum miasta wygląda od wielkiej biedy jeszcze jako tako, dzięki poprzedniemu burmistrzowi, którego staraniem wybrukowano pryncypalne ulice, jednakże poza temi brukowanymi ulicami, im dalej ku periferji, tem większe dziury, wyboje i błoto nie do przebycia. Są ulice w mieście, gdzie przy roztopach ani ksiądz, ni lekarz doróżką nie są w stanie się dostać do chorego. Oto owoc 10-cio letniej wyęzającej, planowej i zapoblegliwej pracy Magistratu — nic dziwnego, że nie stanie ze sprawozdaniem ze swej czynności przed obywatelami, płacącymi podatki.

ŁUCK wzięt się przedewszystkiem do uporządkowania ulic, które stanowiły zbiorowisko zarazków. My mamy takich zbiorowisk zarazków wiele. Koryto niezasklepionej Mikołki od ul. Grunwaldzkiej przez ulicę Sokoła, Puławskiego, Krasińskiego poza szpital wojskowy, całą tak zwaną Różankę, bezpośrednio sąsiedztwo jatek i straganów przy ul. Grunwaldzkiej, wiecznie mokre doły na dawnej Kalinowszczyźnie, moczary na gminnym gruncie przy ul. Hetmańskiej itd. Nic dziwnego, że w mieście ciągle panują zaraźliwe choroby i że zolży i gruźlica goszczą tu na stałe.

Most na Wisłoku drewniany, prowizoryczny, ustawic nie grożący zawaleniem. Prawda, że nie jest to most miejski lecz rządowy, słyszeliśmy, że nawet magistrat robił starania u władz o wybudowanie nowego mostu. Zważywszy jednak na potrzeby miasta 27 tysięcznego, któreby w razie zawalenia się mostu zostało odcięte od wsi, zasilających je od wschodu, zważywszy, że jest to jedyne dojście do koszar ułanów, jedyne dojście i jedyna komunikacja z cmentarzem katolickim, mamy wrażenie, że gdyby magistrat zabrał się energicznie i kołatał u odpowiednich władz, byłby już most wykończony.

Przypomnijmy sobie zeszły rok z potężnymi krami na Wisłoku. Jechać zabroniono z obawy, że lada chwila most może runąć, a mimo to most dotąd stoi, a nawet częściowo go naprawiają, jak gdyby nie prędko miał powstać nowy.

(C. d. n.)

## K O R E S P O N D E N C J E.

Zalesie.

### Ofiara godna naśladowania.

Dzień 27 grudnia ubiegłego roku upamiętnił się w gminie Zalesie niezwykłą uroczystością. W dniu tym bowiem

tutejsza Rada gminna, czując zobowiązanie względem Pana Jana Gumińskiego, właściciela obszaru dworskiego w Zalesiu, za dar 2 morgów pola oddanych do użytku szkoły miejscowej, złożyła mu podziękowanie. Uroczystość, połączona z dniem Imienin Ofiarodawcy, odbyła się w sali szkolnej nader poważnie. W pięknie przybranej zielenią sali zebrali się wszyscy członkowie Rady w strojach ludowych, oraz Koło młodzieży i działwa szkolna, oczekując solenizanta, po którego wyjechała delegacja do jego domu. Gdy przybył w towarzystwie swej matki oraz żony, w progu powitała go młodzież kantatą. Późem nastąpiły przemówienia ze strony naczelnika gminy, młodzieży i miejscowego nauczyciela, w których wyrażono mu szczere podziękowanie za dar tak szlachetny.

Solenizant wzruszony do łez, w serdecznych słowach, podziękował za owację, potem przemówił, zaznaczając, że trzy rzeczy ukochał na świecie mianowicie swoją rodzinę, swój zagon ojczysty i wioskę, w której się urodził, następnie wyraził wielką radość, że stosunki między dworem, a gminą ułożyły się bardzo przyjaźnie, wreszcie skreślił swe zamiary na przyszłość, dotyczące się podniesienia oświaty w gminie, jak rozszerzenie szkoły i budowa domu ludowego w gminie. Wyposażenie szkoły w pole uznał za obowiązek obywatela polskiego.

Upamiętniając uroczystą chwilę, Rada gminna wręczyła szlachetnemu ofiarodawcy biust jego osoby, wykonany przez rzeźbiarza p. Michała Wesołowskiego. W końcu na pamiątkę dnia wszyscy obecni złożyli swe podpisy w księdze pamiątkowej szkoły.

## Zwinać wyszynki,

które są w pobliżu stacji kolejowej.

Z kół kolejarzy otrzymaliśmy list pod powyższym tytułem. Ponieważ zawiera wiele trafnych spostrzeżeń, drukujemy go dosłownie.

Red.

Największym niebezpieczeństwem dla ruchu na kolejach, gdzie bezpieczeństwem i majątek publiczności ma być zapewniony, jest dopuszczanie pracowników nietrzeźwych do służby. Dyrekcja kolei, pojmując tę ważną sprawę, wydała ostre okólniki, w których nakazuje natychmiastowe usunięcie od służby ruchowej tych pracowników kolej., którzy oddają się nałogowi pijaństwa.

Okólniki, chociażby i bardzo surowe, nie załatwią tego niedomagania, gdyż terytorjum stacji kolej. otoczone jest na wszystkie strony różnego rodzaju wyszynkami i karczmami, które w niemożliwy sposób rozpijają tak kolejową, jak i cywilną ludność. Trudno bowiem przy pracy rozciągać należyta kontrolę nad pracownikami kolej., którzy napotykają na każdym kroku szynki. Tuż obok stacji w Rzeszowie jest aż 10 wyszynków. Wiadomo bowiem, że sposobność do picia tworzy pijaka. Ameryka, która chce mieć zdrowych i zdalnych obywateli do pracy, usunęła zupełnie alkohol i nie pozwala zatrwać swoich pracowników.

To też w tym wypadku nie można w zupełności winić niektórych pracowników kolej., którzy mając słabą wolę, pomimo szczerych chęci i przestróg zapominają się i wstępują na kieliszek, często na skutek koleżeńskiego naciągania. Wina polega głównie w tem dawananiu sposobności przez to, że karczmy są tuż przy kolei. Proszę się przypatrzeć przy wyplatach kolejowych, gdzie pokażną część zarobku pracowników kolej. pożerają karczmy i do następnej wypłaty powodują braki na utrzymanie rodziny i niezadowolone.

Uprasza się przeto czynniki miarodajne w interesie poprawienia stosunków kolejarzy i zadowolenia ich rodzin, a także dla utrzymania zdrowia pracowników o natychmiastowe i bezwzględne usunięcie wszystkich szynków znajdujących się w obrębie kolejowym stacji Rzeszowa.

## NADEŚLANE.

### Podziękowanie.

Z upoważnienia Komendy Garnizonu składam serdeczne podziękowanie Kołu Pol. Białego Krzyża za dokonanie zbiórki książek dla żołnierzy. W szczególności dziękuję serdecznie za trudy Paniom: Wojtunikowej, Kudrzańskiej, Gretsclowej i Saramowej.

Ks. Franciszek Kisiel  
kapelan Garniz.

### Polskie Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Rzeszowie

Spółka z ograniczoną poręką.

Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej, odbytego w d. 18 stycznia 1925 pod przewodnictwem p. prezesa Rady Nadzorczej Dr. J. Dzierżyńskiego w obecności pp. członków R. N. Dr. Tałasiewicza, Dr. Komorka, Antoniego Rączego i Jakóba Rączego.

Odczytany protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto jednogłośnie do wiadomości. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie rachunków za rok 1924 i powołano do komisji rewizyjnej oprócz prezesa R. N. Dr. Dzierżyńskiego Dr. Tałasiewicza i p. Łuczkiwicza. Uchwalono przystąpić z udziałami do „Banku Ziemi Rzeszowskiej”. Upoważniono pp. Dr. Dzierżyńskiego, Dr. Tałasiewicza i Szkołę do pertraktowania z fabryką bielizny „Tryumf”, która ma zamiar połączyć się ze Spółką „Pol. Tow. dla handlu i przemysłu”. Uchwalono podwyższenie kapitału zakładowego celem pokrycia 7 maszyn najnowszej typu „Ideal Automaty” oraz wybudowania drugiego piętra dla rozszerzenia fabryki o 10.000 Zł, z tego dla członków 80% a dla nieczłonków 20%. Członkowie mają płacić kapitał bez agia za udziały na nich wedle obliczenia Zarządu przypadające, natomiast nieczłonkowie płacą agia 15 Zł na udział. O ileby członkowie chcieli nabyć więcej udziałów niż na nich przypadnie według obliczenia kluczowego, mają do tego prawo przed nieczłonkami, jednak muszą wpłacić tytułem agia tak, jak członkowie. Członkowie mogą wpłacić pod wyżkę w 6 miesięcznych ratach równych, począwszy od 1 lutego 1925. O ileby któryś z członków w przypadającym terminie nie uiścił raty, wolno Zarządowi sprzedać odpowiednią ilość udziałów nieczłonkom po 25 Zł. Zarząd może nieczłonkom w miarę uznania zezwolić spłaceniu udziałów w ratach, nie dłuższych jednak, jak 6 miesięcy.

Two dla handlu i przem. wypuściło nowych 200 szt. udziałów dla nieczłonków. Interesowani zechcą się pospieszyć z wpłaceniem, gdyż ta mała ilość w krótkim czasie zostanie wyczerpana.

### Ahaswery.

Jeden z najwybitniejszych, najbardziej oryginalnych talentów młodej generacji, Józef Aleksander Gałuszka wydał ostatnio nowy tom poezji pt. „Gwiazda Komandorji”. Podajemy poniżej zamieszczony w tym zbiorze wiersz pt. „Ahaswery”, bardzo charakterystyczny, jako przykład talentu Gałuszki, jego świetnego daru obserwacji, jedynego realizmu i swobody poetyckiego wyrazu. Jednocześnie treść tego wiersza jest odpowiedzią na pytanie, dlaczego duży i bezsprzeczny talent Gałuszki stałe przemilczany jest w „Wiadomościach Literackich”, bezczelnie reklamujących trzeciordne miernoty.

*Na wszystkich linjach, w wagonach III klasy  
jadą, wiecznie jadą,  
w dniu zwykłym, w święta, w szabasy —  
z pakami, z tobotami  
czarną gromadą,  
brudne do ohydy  
dniem, nocą  
szwargocą,  
kiwając brodami:  
ży-dy, ży-dy ży-dy, ży-dy — —*

*W wyświechtanych chałatach, cuchnących cebulą,  
w filcowych kapeluszach oślizłych od potu,  
w dziesięciu na ławie, jak pluskwy się kulą —  
a od kół dygotu  
trzęsą się im pejsy — —  
Z zapłutemi brodami siwe patriarchy  
młode lcki, Aronki, Mojzesze,  
plugawe szmajgelesy,  
kłapouche parchy  
dniem nocą  
szwargocą,  
cmokając oślinione wargi  
i jadą, wiecznie jadą  
na jarmarki, na targi,  
na wszystkich linjach, w wagonach III klasy  
z pakami, z tobotami  
czarną gromadą  
w dniu powszednim, w szabasy,  
paskarze, waluciarze  
wszystkimi pociągami  
jadą, wiecznie jadą,  
w wrzasku i gwarze,  
kiwając pejsami,  
brudne do ohydy:  
ży-dy, ży-dy, ży-dy, ży-dy — —*

*Czarnemi pazurami zgarniają jak śmiecie  
zwicki, paczki, tobotki — a w oczach ich groza  
jeszcze ich palą pręgi na skulonym grzbiecie:  
razy Chrystusowego powroza,  
którym przepędził przekupniów z świątyni  
na cztery świata strony — —*

*Z paczkami z tobotami  
w pociągach na każdej linii  
czarną gromadą  
na potów, na żery  
złotej mamony  
kupczące Ahaswery  
ja-dą, ja-dą, ja-dą, ja-dą — —*

Józef Aleksander Gałuszka.

### Kronika rzeszowska.

**Nabożeństwo za bohaterów z r. 1863.** Staraniem Twa „Sokół” odbyło się w kościele parafial. w d. 21 bm. uroczyste nabożeństwo za poległych w r. 1863, które odprawił ks. dziekan Tokarski. Uczestniczyli w niem przedstawiciele władz, urzędów, wojskowości, kupiectwa, „Gwiazdy”, Pol. Dyr. Ubezp., Stowarzyszeń rob. i innych a do podniosłego żalobnego nastroju przyczyniła się piękna, poważna gra na chórze muzyki ułańskiej.

**Zgłaszanie się popisowych rocznika 1904.** Na zarządzenie Starosty wzywa Magistał popisowych ur. 1904 w Rzeszowie lub gdzieindziej a zamieszkałych w Rzeszowie, tu zamieszkałych, choćby nigdzie nie mieli przynależności, do jawienia się z dokumentami (metryką) w Magistracie do dn. 31 stycznia. Nieobecnych mogą zgłosić krewni. Bliższe szczegóły w afiszach.

**Wieczór kolęd.** Wykonany zostanie przez chóry obu Seminarjów i oskiestrę II-go Gimnazjum pod batutą prof. A. Birnbacha i L. Łaszewskiego. na dochód orkiestr Seminarjum męsk. i II gimn. oraz biblioteki Seminarjum żeńsk. w sali „Sokoła” w sobotę, dnia 24 stycznia b. r. Początek o godzinie 8 wieczór. Ceny miejsc: I-rzędne 2 Zł, II-rzędne 1:50 Zł, III-rzędne 1 Zł, galerja 50 gr.

Z „Banku Ziemi Rzeszowskiej”. Dyrekcja wymienio-nego banku, jak się dowiadujemy, została już przez Radę Nadzorczą skompletowaną. Naczelnym dyrektorem jest p. prof. Wilk Wawrzyniec, drugim dyrektorem p. Dr. Tałasiewicz, dyrektorem fachowym zamianowano p. Olszewskiego ze Sącza, zastępcą dyrektora jest p. Karol Konopka.

Bank rozpocznie swoje czynności już 15 Lutego br. i mieścić się będzie w lokalu „Hotelu Udziałowego” przy ul. Grottgera, wprost dworca kolejowego.

**Koncert.** Narodowa Partja robotnicza w Rzeszowie urządziła w dniu 1 lutego 1925 w sali „Sokoła” koncert ze spółudziałem znanej śpiewaczki operowej p. Hoffmanowej i pianisty p. Czernego z Krakowa. Dochód z powyższego koncertu przeznaczony jest wyłącznie na biedną młodzież szkolną. Sądźmy więc, że tutejsza publiczność zapełni salę „Sokoła”, mając na względzie naszą biedną młodzież szkolną.

**Zabawa maskowa.** Komitet *Zabawy maskowej*, która odbędzie się dnia 31 bm. w salach „Sokoła” donosi: Zabawa zapowiada się świetnie. Osoby, które jeszcze reflektują na wypożyczenie oryginalnych kostjumów, zechcą się zgłosić w kancelarji „Sokoła” w godzinach 7—8 wieczorem, gdzie również można otrzymać dodatkowe zaproszenia. Dla najpiękniejszej maski, oryginalnie pomyślanego kostjumu, oraz dowcipnie skonstruowanego, przewidziano trzy cenne nagrody, nadto dla wszystkich wiele niespodzianek, jak wspólna fotografia, występ oryginalnej szopki, i t. d. Wstęp tylko za imiennym zaproszeniem Zł. 4.

**Wizytacja szkół.** Od zeszłego wtorku bawi w naszym mieście p. Jan Matijów, radca i wizytator Kuratorjum, wielki znawca szkolnictwa. Czcigodny gość o wielce sympatycznym wejrzeniu wizytował przez pięć dni sem. żeńskie, tydzień obecny przeznacza na hospitację seminarjum męskiego. Zamieszkał w budynku sem. męskiego. W niedzielę był obecny na nabożeństwie w kościele i przysłuchował się ładnemu śpiewowi kolend.

**Jeszcze opłatki.** — N. P. R. tego roku urządziło w wielkiej sali „Sokoła” swój opłatek, który oprócz związkowców, zaszczytli: p. starosta Dr. Spiss, X. dziekan Tokarski, p. prezydent Kijas, p. inż. J. Zurowski, X. Dr. Turkowski, p. pułkownik Oziewicz, Dr. Nieć i inni. Opłatek zmienił się w Akademię robotniczą. Tyle bowiem poruszono tam pięknych i górnych myśli, iż ta Akademia opłatkowa na długo pozostanie w pamięci członków.

**I Sodalicja Pań** urządziła tego roku serdeczny opłatek, na którym wypowiedziano wiele serdecznych życzeń i poruszono wiele aktualnych spraw.

A Sodalicja Marjańska Pań, jak roku zeszłego, tak i tego, poszła opłatek odbywać do Przytuliska brata Alberta, spełniając to piękne przykazanie miłości Chrystusa Pana, aby dzielić się z „maluczkimi i biednymi chlebem i słowem”. Przyszły Panie z niestrudzoną p. Dundaczkową na czele i z dwoma wielkimi koszami pakietów dla każdego dziecka, starca i staruszki. Przemawiał imieniem Sodalicji X. Dr. Jallowy do dzieci i starców. Nastrój był nadzwyczajny, ten taki starochrześcijański, z czasów „uczty”, zwanych „agapami”. Nabożeństwo w kaplicy Przytuliska zakończyło ten wielki czyn miłości bliźniego.

Po raz piąty i ostatni odegrane zostaną „Jaselka” przez dzieci z Ochronki im. Leona XIII w sali „Sokoła” dnia 25 stycznia o godzinie 4 pop. Nadto odegrane będą dwie sztuczki: 1) „Za służbą” i 2) „Żyd w beczce”. Muzyka kolejowa.

**Kupiecka uprzejmość.** Dnia 7 bm. toczyła się w tutejszym Sądzie karnym rozprawa przeciwko Gizeli Ungarowej, właścicielce sklepu bławatnego i konfekcji damskiej przy ul. Kościuszki (naprzeciw kościoła farnego) o zniewagę, wyrządzoną pewnej pani w ten sposób, że na wychodzącą ze sklepu rzuciła płaszcz, pozostawiony jej do poprawki, o czym już pisaliśmy przed kilkoma tygodniami. Pani Ungarowa skazana została na 1 dzień aresztu z zamianą na grzywnę. Może to niektórym kupcom wyjdzie na dobre, w stosunku do klienteli nie zawsze umieją hamować swój żywy temperament; Wypadek ten powinien im przypomnieć, że wobec klienteli w sklepie należy być choć trochę grzecznym — choćby wbrew wrodzonemu usposobieniu i nawet wtedy, gdy się o obsłużenie tej klienteli już bardzo dbać nie potrafi.

Jarmarki w Rzeszowie odbywać się będą nadal w tych samych dniach, jak dotychczas. Starostwo prosi nas o zamieszczenie stwierdzenia, że w Rzeszowie termin jarmarków z piątku bynajmniej nie został przesunięty, jak to błędnie rozgłoszono po powiecie. Wszelkie inne informacje w tym kierunku nie mają żadnej podstawy.

#### CZASOPISMA.

„ISKRY” Zeszyt III ISKIER przynosi dalszy ciąg bardzo ciekawych Wrażeń Turcji E. Słońskiego, J. Domaniewskiego o Mysikróliku nad Wisłą pióra A. Urbańskiego, dalszy ciąg Lamiki i K. Rosinkiewicza, Niepróżnujące próżnowanie, Kącik D. Z., Nasze listy i stały kącik rozrywek.

Widać ze sprawozdań czytelników „ISKIER”, zamieszczonych w dwu ostatnich numerach, jak głęboko żyła się młodzież z tem swoim pisemkiem i jak dodatnio i owocnie przedstawiają się wyniki pracy redakcji nad uszlachetnieniem serc młodych, tak nieraz trudnych do pokierowania.

#### Odpowiedzi Redakcji.

WP. B. Trzciana. List otrzymaliśmy. Zapatrywania WPana podziela więcej czytelników; właśnie w tym celu pracujemy.

## O G Ł O S Z E N I A .

### W A Ż N E

dla hurtowników i detalistów sprzedawców

### tytoniu

Nowe przepisane przez Min.

Skarbu druki:

- 1) Księga składowa (Wzór A.)
- 2) „ „ kontowa (Wzór B.)
- 3) „ „ poborowa (Wzór B. I.) (dla detalistów)
- 4) Zestawienie sort tytoniowych (Wzór C.)

na dobrym papierze kancelaryjnym  
do nabycia

**W DRUKARNI UDZIAŁOWEJ**

Rzeszów, ul. 3-go Maja L. 7.

Na zamówienia listowne wysyła się również za pobraniem, według życzenia,  
11 w oprawie lub arkuszami.

## Składnica Kółek rolniczych Rzeszów

Nadszedł transport oryginalnej japońskiej porcelany.

13

**Władysław Uchman** ur. 1903 w Pobitnej unieważnia zgubioną kartę odroczenia. 8

**Swój do swego -- po swoje.**

# Cukiernia, Restauracja i Bufet śniadańkowy

## J. LEWICKI

Rzeszów

ul. 3-go Maja 5.

**Pracownia cukiernicza zyskała z powrotem wybitnego fachowca, pana W. Klimatę.**

Cukiernia zaopatrzona codziennie w świeże ciasta, najróżnorodniejsze gatunki herbatników, czekoladki, pomadki własnego wyrobu. —: Torty wykonuje od najskromniejszych do najwykwintniej ubranych oraz wszelkie prace w zakres cukiernictwa wchodzące.

### BUFET ŚNIADAŃKOWY

poleca przewyborne, imponująco przybrane kanapki, sałaty majonezowe, sporządzane przez pierwszorzędną siłę bufetową, zaangażowaną z pierwszorzędnych firm jak Bristol, Hotel Europejski, Lours w Warszawie, sery zagraniczne jak Ementaler, Rogwort i inne. Salami węgierskie, różne marynaty, wędliny pierwszorzędnej jakości i wiele, wiele innych delikatesów.

Wydaje drugie śniadańka, wódki i likiery tylko pierwszorzędnych firm.

Piwo znane z dobroci „Zdrój Żywiecki“, prowadzone specjalnym aparatem piwnicznym  
oraz

Faszkowy „PORTER ŻYWIECKI“.

### RESTAURACJA

wydaje obiady i kolacje, duży wybór — zresztą znana z dobrze przyrządzanych potraw i smacznych —: obsługa uprzedzająco grzeczna i skrzętna.

**C o d z i e n n i e**

## KONCERT

od 7 wieczór do 12 w nocy.

••••• **Lokal otwarty do godz. 3 rano** •••••

Rendez vous dla przejezdnych. --- Specjalny gabinet dla zebrzań towarzyskich.

**O łaskawe i liczne odwiedziny uprasza**

**A. Cukrzyński.**

# „Bławat polski“ Szkola i Ska

Nowe Miasto (róg ulicy Kolejowej 1. 2)

—: w nowym domu —:

**POLECA SIĘ P. T. PUBLICZNOŚCI**  
towary po cenach umiarkowanych

jako to:

plótna, płócienka, zefiry, batysty, muśliny, kretony,  
wsypy na poszwy, satyny, szewioty wszelkiego ro-  
dzaju (z fabryk Scheiblera i Grohmana).

## SPRZEDAŻ SWEATERÓW

Polskiego Towarzystwa dla handlu i przemysłu.

Wyłączna sprzedaż zefirów

54—? Twa przemysł. Kacowicz i Ska. 5  
Dla Kółek i sklepikarzy 4% opustu.

# MICHAŁ MATERNICKI

## w Rzeszowie

— ulica 3-go Maja —  
poleca

najlepszą bieliznę, krawaty, chusteczki,  
pończochy, skarpetki, kamasze weł-  
niane, bieliznę zimową, koronki, hafty,  
i przybory do szycia

# Drukarnia Udziałowa

w Rzeszowie

ul. 3-go Maja 7., telefon 98.

posiada

Druki gminne, na wyjazd zagranicę, do-  
wody osobiste, karty przynależności, księgi  
dla oglądaczy zwłok, itp. Metryki wszel-  
kiego rodzaju, księgi metrykalne, wyciągi  
metryk i inne druki kościelne; Karty mel-  
dunkowe, księgi hotelowe, protokół czyn-  
ności, księgi folwarczne; Inwentury dla  
spółdzielni

i inne druki gotowe i na zamówienie.

# Magazyn galanteryjny KAZIMIERZA SALWACHA

w Rzeszowie, ul. Kościuszki

poleca w wielkim wyborze:

Sweatery (żakiety) damskie, Reformy weł., Kamizelki męskie  
weł., Kaftaniki i Kalesony weł., Sweaterki dzieciinne, Kamasze,  
Pończochy, Skarpetki, Parasole, — Bieliznę męską, — Krawaty,  
Rękawiczki wełniane i skórkowe.

Porcelanę i szkło. Nakrycia stołowe piaterowane i alpakowe  
Ceraty na stoły.

Perfumerję — Mydła — Pudry — Wody kolońskie — Wstążki  
— Zabawki — Lalki — Portmonetki — Portfele — Torebki dams.  
— Przybory podróżne — Teki na akta.

Przedmioty galanteryjne z metalu, szkła, marmuru, skóry i t. p.  
Struny i przybory do instr. muzycznych. — Nici, bawełny  
54—? i wszelkie przybory do szycia i haftu. 161

# „KUŹNICA“

fabryka i warsztaty  
reparacyjne

maszyn rolniczych

Spka z ogr. odpow. w Rzeszowie

Odlewnia żelaza i metali

Sprzedaż maszyn rolniczych

Artykuły techniczne.

Naprawa maszyn

wszelkiego rodzaju.

7 Telefon Nr. 63.

2—?

# WZOROWA SZKOŁA

pisania na maszynach

## AUGUSTA BECKA

w Rzeszowie ul. Bema L. 639. 155

wyucza pisania na maszynach różnych modeli, we-  
dług metody amerykańskiej (system 10. palcowy).  
Wpisy w każdym czasie od godziny 4 do 7 po południu.

# Kupię

klubowy lub salonowy garnitur mebli. Złozszenia ul. Znm-  
kowa 3, I p.